

Czesław Pytlewski: dobro mieszkańców to priorytet

data aktualizacji: 2020.08.07 autor: Bartosz Nowakowski



(fot. Bartosz Nowakowski)

Centralny Port Komunikacyjny to również szansa dla naszej gminy - przekonuje w rozmowie z „Głosem” wójt Czesław Pytlewski. Samorządowiec dystansuje się od decyzji radnych zarzucających mu brak skuteczności w działaniu. Twierdzi, że uchwała dotycząca obniżenia jego pensji to raczej wyjście do dyskusji, aniżeli zmartwienie, że wójt zbyt mało zarabia. O kluczowych dla mieszkańców inwestycjach, braku wody, słabych drogach i problemach w oświacie mówi samorządowiec.

Czy wciąż kąpie się pan w rzece Rawce?

- Tak, ale tylko jak woda jest ciepła i jej stan jest niski. (śmiech)

Porozmawiajmy o tym, co da się poprawić. Jak dziś ocenia pan stan gminy?

- Idziemy do przodu. Widać efekty naszej pracy. Na pewno największą bolączką jest problem z zaopatrzeniem gminy w wodę, drogi wymagające naprawy, czy rozwiązanie tematu gospodarki ściekowej.

Po kolei - co z wodą? W tym roku powtórzy się sytuacja sprzed roku, kiedy tej w wodociągu zabrakło?

- Obecnie nie występuje zagrożenie braku wody. Zaopatrzenie mieszkańców gminy Skierniewice w wodę jest oparte na dwóch Stacjach Uzdatniania Wody - w Dębowej Górze i Józefatowie. Do pozostałych wsi wodę dostarcza spółka „WOD-KAN”. Obecnie mamy wyznaczone przez geologa przyszłe ujęcia wody pitnej w miejscowościach Józefatów, Sierakowice Prawe i Miedniewice. Nasze stacje uzdatniania wody są poddawane stałej konserwacji i bieżącym remontom.

Jednak budowa studni w Józefatowie przedłuża się.

- Jesteśmy w trakcie przygotowywania wniosku o dofinansowanie inwestycji. Chcemy zmodernizować stację uzdatniania wody wraz z przepompownią wody pitnej w okolicach Żelaznej. Inwestycja pozwoli na poprawienie zaopatrzenia w wodę mieszkańców mających najwyżej położone gospodarstwa, szczególnie w Zalesiu. Odwiert, który został wykonany w Józefatowie nie spełnia naszych oczekiwań pod względem wydajności, dlatego podjęliśmy działania w kierunku pogłębienia odwiertu do głębokości ok. 160 metrów.

Co z porozumieniem z miastem Skierniewice jeśli chodzi o budowę sieci kanalizacyjnej, odprowadzenia nieczystości do oczyszczalni?

- Problem kanalizacji nie pojawił się w ciągu ostatniego roku, tylko trwa co najmniej od 10 lat. W maju 2010 roku opracowana została koncepcja docelowego rozwiązania technicznego kanalizacji sanitarnej w gminie Skierniewice, która określała kwotę zadania na około 30 milionów. W 2013 roku zawarte zostało porozumienie z Miastem Skierniewice, które dawało nadzieję na rozwiązanie tego problemu. W 2018 roku przez poprzedniego wójta została wykonana druga koncepcja techniczna kanalizacji, która pociągnęła za sobą zlecenie projektu wykonania kanalizacji. Projekt ten opiewa na kwotę około 93 miliony złotych. Dane te były zaprezentowane na spotkaniu dotyczącym gospodarki wodno-ściekowej z udziałem radnych i specjalistów w tej dziedzinie, zorganizowanym przeze mnie w zeszłym roku. Od ubiegłego roku prowadzę rozmowy z miastem Skierniewice i Zakładem „WOD-KAN” w sprawie możliwości i terminu podłączenia mieszkańców gminy do miejskiej kanalizacji. Nie mogę zgodzić się z narracją pana prezydenta, że próbuję prowadzić rozmowy drogą korespondencyjną. Wielokrotnie bezskutecznie, proponowałem spotkania w celu wypracowania rozwiązania, ponieważ wymiana korespondencji nie przynosiła skutków. W konsekwencji rozmów oczekiwałem i oczekuję wskazania przybliżonych kosztów wykonania poszczególnych zlewni, terminów ewentualnych przyłączeń i warunków tej współpracy, które określić powinien organ pod którego podlega Zakład „WOD-KAN” - prezydent miasta Skierniewice. Będą one podstawą do dalszych negocjacji, jak również przedstawienia ich radnym. Zdaję sobie sprawę z wielkości inwestycji i kosztów jakie będą się z tym wiązały, nawet Przewodniczący Rady Gminy Skierniewice podkreślał ostatnio w udzielonym wywiadzie, że jest to tak duża inwestycja, na którą aktualnie gminy nie stać.

Czy przydomowe oczyszczalnie to alternatywa?

- Myślę, że tak. Do realizacji kanalizacji jest bardzo długa droga. Gmina bardzo szybko się rozwija, powstaje wiele nowych budynków mieszkalnych i nowe działki poprzez podziały. Nikt z nowych mieszkańców nie będzie czekał na kanalizację i jedynym rozwiązaniem w tym momencie są przydomowe oczyszczalnie. Jest to rozwiązanie o wiele tańsze jak i również spełniające w wielu wypadkach oczekiwania mieszkańców. Pragnę podkreślić, że istniejące szamba mogą być, po modernizacji, przekształcone w oczyszczalnie. Ważne jest to, że również trudne warunki hydrologiczne pozwalają na ich skuteczny montaż. Pomoc ze strony gminy w finansowaniu tego zagadnienia odbierana jest bardzo pozytywnie. Pokazują to dane z ubiegłego roku, dotyczące ilości chętnych na dofinansowanie instalacji przydomowych oczyszczalni. Musimy wraz z radą gminy jednoznacznie określić kierunek dalszej strategii działania związanej z tym zagadnieniem.

Skutecznie planować inwestycje, to mieć na nie pieniądze. Jak wygląda sytuacja w gminnej

kasie?

- Zadłużenie gminy jest tematem dla mnie bardzo istotnym i od początku kadencji moim celem jest właśnie zmniejszenie obecnego zadłużenia, które na dzień dzisiejszy kształtuje się na poziomie ponad 12 milionów złotych i jest niższe niż na koniec roku 2019 o blisko 711 tys. zł. To pokazuje, że skutecznie realizuję wraz z pracownikami urzędu gminy Skierniewice swój cel. Staramy się wywiązać ze wszystkich podjętych decyzji związanych z realizacją zadań. Zdaje sobie sprawę z tego, że niektóre gminy odstąpiły od realizacji inwestycji, my nie rezygnujemy. Czego efektem jest modernizacja i rozbudowa OSP w Sierakowicach Lewych, która znajdowała się na liście rezerwowej do dofinansowania.

Współpraca z radą gminy uległa poprawie?

- Moim głównym celem jest rozwój naszej gminy. Nie widzę przeszkód aby w tej kwestii aktywnie współpracować z radą gminy. Jestem dobrej myśli, mam nadzieję na znalezienie wzajemnego zrozumienia ponieważ dobre relacje przynoszą korzyści dla naszych mieszkańców oraz pozytywne postrzeganie nas przez wojewodę, starostwo i inne gminy. Jako władarz zawsze podkreślam, że dobro wszystkich mieszkańców bez względu na wielkość sołectwa, poglądy czy przekonania jest dla mnie najważniejsze. Staram się zawsze w każdej współpracy działać profesjonalnie, skutecznie i gospodarnie i robić to co do mnie należy, a najważniejsza w tym wszystkim jest nasza gmina.

Co z pańską pensją, pytam o uchwały o drastycznym jej obniżeniu.

- Uposażenie nie jest najważniejsze, jakkolwiek każda praca powinna być wynagradzana stosownie do wykonywanych obowiązków. Jako wójt jestem odpowiedzialny za budżet gminy, który na dzień dzisiejszy zbliża się do poziomu 50 milionów złotych. Jest to wzrost o ok. 5 milionów złotych w stosunku do roku 2019. Wysoka ocena naszej gminy w „Rankingu Finansowym Samorządu Terytorialnego” opracowanym przez niezależnych ekspertów z Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, oraz przedstawicieli Krajowej Rady Regionalnych Izb Gospodarczych, udzielone mi jednogłośnie absolutorium i wotum zaufania niestety nie znajdują odzwierciedlenia w zeszłorocznej decyzji rady w sprawie mojego wynagrodzenia. W grudniu ubiegłego roku w uzasadnieniu obniżki pensji rada zarzuciła mi brak skutecznych działań dotyczących rozwiązania problemów występujących w funkcjonowaniu niepublicznych punktów przedszkolnych czy dotyczących rozwiązania problemu kanalizacji Gminy Skierniewice.

Powodem podjęcia uchwały było również niezakończona sprawa oddania do użytku boiska w Żelaznej i nierozwiązanie sprawy drogi w Dębowej Górze.

- Od początku nie zgadzałem się z tym uzasadnieniem. Wyraźnie komunikowałem jakie działania podjąłem w temacie zarzucanej mi beczynności, chociażby ogłoszenie konkursu na prowadzenie niepublicznych punktów przedszkolnych. Na komisjach rady gminy już w połowie 2019 roku informowałem radnych o przebiegu negocjacji i występujących trudnościach w rozmowach z mieszkańcami dotyczących drogi w Dębowej Górze. Sprawa boiska w Żelaznej nie mogła posunąć się dalej bez zabezpieczonych w budżecie środków, co radni poczynili dopiero 30 listopada, zabezpieczając 1/3 całej kwoty wykonania boiska. Co do kanalizacji ciągle prowadzone były rozmowy z Zakładem Wodociągów i Kanalizacji "WOD-KAN" z mojej inicjatywy. Mimo tych rzeczowych argumentów radni i tak stwierdzili, że nie podejmowałem w tych tematach żadnych działań co skutkowało obniżką wynagrodzenia do poziomu poniżej 5 tys. złotych netto. W czerwcu tego roku radni jednogłośnie podjęli uchwałę, w której zwiększyli moje uposażenie o kwotę około 1 tys. złotych brutto. Uzasadnienie zwiększenia wynagrodzenia nie pokrywało się z argumentami zawartymi w uchwale grudniowej.

Rada, a także mieszkańcy Julkowa i okolic uznali, że działania wójta w sprawie rozbudowy sortowni były odpowiednie. Czy można poprawić jeszcze warunki mieszkańców wokół wysypiska?

- Powtarzam cały czas, to mieszkańcy są najważniejsi. Nie mogłem przejść obojętnie obok petycji

mieszkańców południowej strony gminy dotyczącej rozbudowy wysypiska poza obszar określony w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. Dlatego wydałem zarządzenie popierające stanowisko mieszkańców. Co dalej będzie działo się z terenem, na którym możliwa jest cały czas rozbudowa? To już zależy tylko od właścicieli gruntów. Podejmuję wiele działań, na które pozwala mi prawo, ale nie mogę w żaden sposób ingerować w decyzję osób prywatnych. Eko-Region podejmuje kroki w kierunku zmniejszenia uciążliwości funkcjonowania wysypiska stąd planowana jest zabudowa placu dojrzewania na terenie zakładu w Julkowie. Pragnę podkreślić, że działalność firmy jest poddawana stałemu monitoringowi przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Łodzi.

Porozmawiajmy w takim razie i infrastrukturze drogowej. Które inwestycje będą realizowane w pierwszej kolejności, na które przyjdzie poczekać?

- W chwili obecnej na terenie gminy w najgorszym stanie znajdują się trzy drogi o nawierzchni asfaltowej: w Strobowie, Borowinach i Budach Grabskich oraz jedna droga gruntowa w Sierakowicach Lewych, z których mieszkańcy korzystają dojeżdżając do pracy czy też szkoły. W miarę naszych możliwości planujemy remonty tych dróg. Pierwsza w kolejności jest droga w Strobowie, na którą otrzymaliśmy dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych w wysokości 1 653 962 złotych. W tym roku będziemy starać się też pozyskać środki na remont pozostałych dróg. W zeszłym roku wykonaliśmy 3,5 kilometra dróg asfaltowych.

Co z gazociągiem?

- Warto powiedzieć, że zaopatrzenie mieszkańców w gaz nie należy do zadań własnych gminy. Polska Spółka Gazownictwa planuje inwestycje związane z infrastrukturą gazową, a w całym procesie gmina udostępnia jedynie pas drogowy pod taką inwestycję i dzięki temu uzyskujemy informację o planowanych zadaniach. Na ten moment wiem, że na terenie gminy gazociąg przebiega między innymi przez Miedniewice, Mokrą i Mokrą Lewą. Gmina Skierniewice nie posiada żadnych terenów inwestycyjnych. Aktualnie największy teren inwestycyjny znajduje się w Strobowie, około 28 hektarów, który należy do osób prawnych. Zależy nam aby do gminy Skierniewice przybywali inwestorzy i po opracowaniu nowego Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy będziemy aktywnie wspierać działania właścicieli gruntów inwestycyjnych, tym bardziej, że w niedalekiej odległości planowany jest Centralny Port Komunikacyjny.

Kilka miesięcy temu został wybrany nowy administrator niepublicznych punktów przedszkolnych, to oznacza koniec problemów?

- Głównym celem jest dobro naszych najmłodszych mieszkańców, jak i zadowolenie rodziców. Obecnie prowadzony nabór pokazuje, że zainteresowanie jest bardzo duże i przekracza nasze oczekiwania i możliwości. Będziemy starać się, aby zwiększyć do maksimum miejsca w punktach. Liczę na bardzo dobrą współpracę z panią dyrektorem Marzeną Kulhawik. Ze swojej strony deklaruje, że będę się starał w miarę możliwości i swoich kompetencji wspierać działania. Mam też nadzieję, że tak jak poprzednio nasze najmłodsze pociechy będą integralną częścią naszych gminnych szkół.

Co poprawiono w zakresie oświaty?

- Poprawa działania oświaty była i jest moim priorytetem. Stąd pojawiła się z mojej strony inicjatywa skierowana do dyrektorów szkół, biblioteki oraz niepublicznych punktów przedszkolnych dotycząca regularnych, comiesięcznych spotkań w celu dyskusji nad bieżącymi sprawami związanymi z funkcjonowaniem oświaty, jak również remontami i najbardziej potrzebnymi inwestycjami. Od ubiegłego roku pozyskaliśmy środki na remont stołówki, dotacje celowe na wyposażenie pracowni czy nowe książki do bibliotek. Te zadania były możliwe dzięki bardzo dobrej współpracy z dyrektorami placówek. Patrząc z perspektywy czasu zauważam, że nasze placówki stają się atrakcyjne i przyciągają coraz większą liczbę uczniów. Zdaję sobie sprawę z tego, że jest to działanie długofalowe, które przynosi skutki po paru latach, u nas pierwsze efekty widać już po roku. Warto podkreślić, że w czasie trwania pandemii szkoły wypełniły swoje obowiązki na piątkę. Wymagało to ogromnego zaangażowania zarówno ze strony dzieci, nauczycieli jak i rodziców. Mimo tego, że

zajęcia odbywały się w innej formie niż tradycyjna, kadra pedagogiczna nie miała problemów z przekazaniem wiedzy oraz organizacją dodatkowych zajęć, konkursów, a także akademii. Pewne jest to, że będziemy ciągle udoskonalać nasze działania z pożytkiem dla uczniów i dzieci z punktów przedszkolnych.

Potrafi pan wskazać sukcesy, których jest pan autorem?

- Sukcesem jest zadowolenie z każdej załatwionej sprawy na rzecz mieszkańca. Nasze działania przyniosły po roku taki efekt, że w rankingu na 1547 gmin wiejskich zajmujemy 419 miejsce, w tym na 133 gminy wiejskie w województwie łódzkim znajdujemy się na 47 pozycji i co cieszy najbardziej to 2 miejsce w powiecie skierniewickim. Dużym osiągnięciem, którym możemy się pochwalić w ostatnim czasie to pozyskanie środków zewnętrznych na inwestycje i jest to niemała kwota ponad 10 milionów złotych. Moim założeniem jest realizacja inwestycji z udziałem środków zewnętrznych i jak do tej pory we wszystkie inwestycje zaangażowane były takie środki. W 2019 roku ze środków własnych wykonaliśmy ostatnie inwestycje - rozbudowę budynku przedszkola w Miedniewicach (1 416 484,00 zł) i rozbudowę budynku Szkoły i OSP w Mokrej Lewej (2 141 485,82 zł), które rozpoczęto na początku 2018 roku. Na pewno sukcesem, który cieszy jest to, że cały czas zmniejszamy zadłużenie i generujemy oszczędności, a nie jest to łatwe zadanie przy tak dużej ilości zaplanowanych i realizowanych inwestycji. Sukcesem jest też to, że na koniec roku 2019 zadłużenie gminy było na poziomie 13 032 469,58 zł. Na dzień dzisiejszy zadłużenie spadło o 710 849,00 zł. Oświata jest moim oczkiem w głowie stąd duży nacisk kładę na jak najlepsze funkcjonowanie szkół i punktów przedszkolnych. Pomimo zawirowań związanych z działaniem niepublicznych punktów przedszkolnych, z którymi zmierzyłem się w ubiegłym roku efekt jest taki, że obecnie wzrosła liczba dzieci zapisanych do punktów i zaczyna brakować wolnych miejsc. To pokazuje, że podjęte przeze mnie działania były słuszne i można to uznać za duży sukces. Gminne szkoły zmieniają swoje oblicze poprzez stałe modernizacje i remonty. Doposażenie placówek w pomoce naukowe daje gwarancję podnoszenia standardów pracy i poziomu nauczania.

Pytanie od mieszkańca: Jak wygląda sytuacja koszenia rowów, które w czasie okresów silnych opadów są regularnie zapychane? Dotyczy to okolic miejscowości Miedniewic.

- Posiadamy 108 kilometrów dróg. Koszenie rowów wykonujemy we własnym zakresie przez brygadę Urzędu Gminy, do której zadań należy również usuwanie awarii wodociągowych, remonty szkół i budynków gminnych, konserwacje SUW, usuwanie drzew, naprawa dróg asfaltowych i gruntowych i wiele innych prac. Warto podkreślić, że zadania te wykonuje grupa ośmioosobowa. W ramach oszczędności nie zlecamy żadnych usług podmiotom zewnętrznym poza koparką i równiarką na drogi.

Rozmawiał Bartosz Nowakowski

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/36495-czeslaw-pytlewski-dobro-mieszkancow-to-priorytet>